

KS. JÓZEF RYBCZYK

DIRECTORIUM OECUMENICUM

Sekretariat Jedności Chrześcijan pod datą 14 V 1967 r. opublikował dokument pod nazwą *Directorium ad ea quae a Concilio Vaticano Secundo de re oecumenica promulgata sunt exsequenda*¹. Jak wynika z nazwy, dokument ten posiada charakter zarządzeń wykonawczych do uchwał soborowych w rzeczach ekumenicznych. Niektóre z tych zarządzeń przyjmują postać właściwych norm prawnych, inne mają charakter dyrektyw, wskazówek, wytycznych, zachęty czy nawet postulatów. Ogólnie mówiąc, dokument ten podaje szczegółowe i konkretne reguły postępowania, jakie obowiązują katolików przy realizowaniu ustalonych na soborze zasad ekumenizmu². Jest intencją kościelnego prawodawcy, by w ten sposób osiągnąć pełną i owocną realizację uchwał ekumenicznych.

We wstępie do dokumentu podkreśla się, że zarządzenia wykonawcze należy wiernie wprowadzać w życie w duchu nauki Kościoła, zachowując przy tym należną roztropność, ażeby sam ruch ekumeniczny nie doznał jakiegoś uszczerbku, jak również by nie narazić przez to wiernych na niebezpieczeństwo indyferentyzmu i pobłądzenia w wierze. Roztropność pasterska nakazuje duszpasterzom pouczać dokładnie wiernych o doktrynie i autentycznej tradycji zarówno Kościoła katolickiego, jak i Kościołów innych wyznań chrześcijańskich. Gruntowna wiedza w tych sprawach bardziej i skuteczniej aniżeli ignorancja uchronią wiernych przed niebezpieczeństwami, jakie potencjalnie kryją się w ruchu ekumenicznym³.

Nowy dokument Stolicy Apostolskiej dzieli się na 4 rozdziały. W każdym z nich podane są szczegółowe zasady postępowania w czterech zasadniczych zagadnieniach ekumenicznych. W pierwszym rozdziale jest mowa o kierowniczych organach w ruchu ekumenicznym na terenie die-

¹ AAS, 59 (1967) 574—592.

² W takim ujęciu *Directorium oecumenicum* posiada więc charakter przewodnika ekumenicznego.

³ *Dekret o ekumenizmie, Unitatis redintegratio*, n. 4 — AAS, 57 (1965) 95.

cezji i w skali krajowej. Rozdział drugi podaje kryteria, według których należy oceniać wartość chrztu udzielonego przez szafarzy akatolickich. W trzecim jest mowa o zasadach duchowego ekumenizmu. Ostatni rozdział traktuje o uczestnictwie w rzeczach duchowych i w funkcjach sakralnych pomiędzy katolikami i braćmi odłączonymi.

I. KOMISJE EKUMENICZNE

Jest rzeczą pożądaną, ażeby w każdej diecezji powstał odpowiedni organ kierowniczy dla ruchu ekumenicznego. Organ ten może przybrać nazwę komisji lub rady ekumenicznej, albo sekretariatu ekumenicznego. Organ ten z polecenia ordynariusza obejmuje kierownictwo nad wszelką działalnością ekumeniczną na terenie diecezji. Powinna również powstać komisja ekumeniczna w skali ogólnokrajowej, która będzie działać z ramienia Konferencji Episkopatu. Jeśli jakaś diecezja nie może z uzasadnionych powodów utworzyć własnej komisji ekumenicznej, powinna ustanowić dla tych spraw swojego delegata. Na członków diecezjalnej komisji ekumenicznej należy powołać przedstawicieli spośród duchowieństwa diecezjalnego, przedstawicieli zakonów męskich i żeńskich oraz przedstawicieli laikatu. Jest bowiem intencją soboru, ażeby troska o ekumenizm ożywiała cały Lud Boży⁴. Do zadań i obowiązków komisji ekumenicznej należy: 1. wprowadzać w życie uchwały II Soboru Watykańskiego dotyczące ekumenizmu, dostosowując je do miejscowych warunków i wymogów; 2. popierać i propagować tzw. ekumenizm duchowy, który wyraża się w publicznych i prywatnych modlitwach o jedność chrześcijan; 3. utrzymywać wszelkie przejawy wzajemnej życzliwości, zbliżenia i miłości pomiędzy katolikami i braćmi odłączonymi; 4. organizować dialog z braćmi odłączonymi; 5. organizować razem z braćmi odłączonymi manifestację wiary chrześcijańskiej poprzez wspólne działanie, np. w dziele nauczania i wychowania, w działalności społecznej, charytatywnej i ekonomicznej, na polu artystycznym itp.;⁵ 6. powoływać biegłych, którzy poprowadzą rozmowy i konsultacje z przedstawicielami skupisk akatolickich na terenie diecezji; 7. służyć pomocą i radą, gdy idzie o wybór właściwego kierunku nauczania i wychowania do życia w duchu ekumenicznym zarówno kleryków w seminarium duchownym, jak i osób świeckich; 8. wprowadzać w życie zalecenia krajowej komisji ekumenicznej, dostosowując je do miejscowych potrzeb i warunków; 9. przysyłać co pewien czas do wiadomości Sekretariatu Jed-

⁴ Tamże, n. 5.

⁵ Dekret *Ad gentes divinitus*, n. 15 — AAS, 58 (1966) 964.

ności Chrześcijan ciekawe spostrzeżenia i doświadczenia z pracy ekumenicznej⁶.

Dla ujednoczenia ruchu ekumenicznego w skali ogólnokrajowej powinna powstać przy Krajowej Konferencji Episkopatu komisja biskupów dla spraw ekumenizmu. Komisja ta powoła biegłych i stworzy własny, stały sekretariat. Do zadań tejże komisji należy to wszystko, o czym była już mowa przy diecezjalnych komisjach ekumenicznych. Ponadto do niej należy: 1. służyć radą i pomocą biskupom, którzy we własnej diecezji pragną zorganizować komisje ekumeniczne; 2. czuwać nad wykonywaniem zarządzeń i instrukcji Stolicy Apostolskiej w rzeczach ekumenicznych; 3. służyć pomocą duchową i materialną już istniejącym lub dopiero powstającym instytutom ekumenicznym; 4. prowadzić konsultacje i dialog z organami kierowniczymi Kościołów odłączonych i z radami tychże Kościołów na szczeblu krajowym; 5. wyznaczać biegłych, którzy — jako oficjalni przedstawiciele Kościoła katolickiego w danym kraju — odbędą rozmowy i narady z biegłymi Kościołów akatolickich; 6. ustanowienie specjalnej podkomisji dla spraw ekumenicznych Kościołów Wschodnich.

II. PROBLEM WAŻNOŚCI CHRZTU UDZIELONEGO W KOŚCIOŁACH AKATOLICKICH

W praktyce Kościoła katolickiego dominują w tej sprawie dwie naczelne zasady: chrzest jest bezwzględnie konieczny do zbawienia — chrzest może być ważnie udzielony tylko jeden raz⁷. Ewangeliczne spojrzenie na chrzest każe w nim widzieć sakramentalny węzeł jedności i podwalinę wspólnoty między wszystkimi chrześcijanami⁸. Godność chrztu i sam sposób jego udzielania stanowią więc rzecz najwyższej wagi dla wszystkich uczniów Chrystusa. Jednakże uznanie ważności chrztu, udzielonego poza Kościołem katolickim, napotyka nieraz trudności, gdy mianowicie rodzi się roztropna wątpliwość co do waloru chrztu w konkretnym wypadku. Nie wiadomo wtedy, jak się zachować, gdy brat odłączony, wiedziony łaską Ducha Św., pragnie wrócić do pełnej jedności z Kościołem katolickim. Dla usunięcia podobnych wątpliwości Stolica święta podaje następujące reguły postępowania.

Chrzest udzielony u akatolików obrządku wschodniego nie może być poddawany w wątpliwość. Wystarczy więc, jeśli istnieje pewność co do

⁶ Dekret o ekumenizmie, n. 8—12 — AAS, 57 (1965) 98—100.

⁷ Konstytucja dogmatyczna o Kościele „*Lumen gentium*”, n. 14 — AAS, 57 (1965) 19.

⁸ Dekret o ekumenizmie, n. 3.

samego faktu chrztu. Ponieważ u nich bierzmowanie jest zawsze łączone z chrztem, czasem zdarza się, że w metryce chrztu nie ma w ogóle wzmianki o bierzmowaniu. Z tego jednak nie wynika jeszcze wcale, że należy wątpić, czy bierzmowanie było udzielone.

Co zaś dotyczy innych braci odłączonych, należy stwierdzić, że nie raz może powstać wątpliwość co do ważności chrztu. Wątpliwość ta może mieć swoje źródło albo w formie i materii sakramentu, albo w wierze i intencji szafarza chrztu. Rozpatrzmy te dwa wypadki szczegółowo. Odnośnie do formy i materii tego sakramentu należy przyjąć jako zasadę, że chrzest udzielony przez zanurzenie, polanie lub pokropienie z wezwaniem osób Trójcy Przenajświętszej jest ważny⁹. Jeśli więc w Kościele akatolickim księgi liturgiczne, rytuały lub uznane i przyjęte zwyczaje nakazują stosowanie jednego z tych trzech sposobów, wątpliwość co do ważności chrztu może się zrodzić jedynie z faktu, gdy szafarz nie zachowuje przepisów własnego Kościoła w tej materii. Wobec tego należy w takim wypadku zażądać zaświadczenia, z którego wynikałoby, że szafarz chrztu wiernie spełnia przepisy własnego Kościoła. Ogólnie można postawić zasadę, że z reguły należy zażądać wystawienia metryki chrztu na piśmie z wyszczególnieniem imienia i nazwiska szafarza. Często jednak może się zdarzyć, że zajdzie potrzeba zażądania pomocy ze strony odłączonego Kościoła dla ustalenia czy to ogólnie, czy też w poszczególnym wypadku — czy dany konkretny szafarz rzeczywiście udzielił chrztu według zatwierdzonych ksiąg liturgicznych.

Odnośnie zaś do intencji i wiary szafarza chrztu, według opinii wielu uczonych, brak należytej wiary i intencji może nasuwać wątpliwość co do ważności udzielonego chrztu. Toteż w tej sprawie należy mieć na uwadze następujące wskazania. Niewystarczająca wiara po stronie szafarza chrztu sama z siebie nigdy nie powoduje nieważności chrztu. Co do intencji szafarza należy z góry domniemywać, że posiada on należyłą intencję¹⁰, chyba że istnieje uzasadniona podstawa do wątpienia, czy posiadał on przynajmniej ogólną intencję czynienia tego, co czynią chrześcijanie¹¹. Praktyka warunkowego chrztu w odniesieniu do tych wszystkich braci odłączonych, którzy wracają na łono Kościoła katolickiego, nie może być bez zastrzeżeń i w całej dotychczasowej rozciągłości nadal utrzymana. Chrztu z zasady nie można powtarzać¹² i dlatego na

⁹ Jest to norma zgodna z prawem kodeksowym (kan. 758).

¹⁰ Domniemanie należytej intencji u szafarza chrztu otrzymuje tu walor domniemanie prawnego.

¹¹ Od dawna Kościół przyjmuje, że wystarcza u szafarza ogólna intencja czynienia tego, co czynią chrześcijanie (S. C. S. Officii z 30 I 1833; S. C. Conc. z 19 VI 1570).

¹² Kan. 732, § 1.

warunkowe powtórzenie chrztu zezwala się tylko w takim wypadku, gdy zaistnieje poważna i roztropna wątpliwość co do samego faktu udzielenia chrztu lub co do jego ważności¹³. Jeżeli po przeprowadzeniu należytego badania co do wartości udzielonego chrztu na skutek istniejącej roztropnej wątpliwości zachodzi potrzeba warunkowego powtórzenia chrztu, szafarz ma obowiązek dokładnie wyjaśnić zainteresowanym, dlaczego w takim wypadku powtarza się chrzest warunkowo oraz wyjaśnić znaczenie rytu warunkowego chrztu. Ponadto chrztu warunkowego udziela się w takim wypadku zawsze prywatnie.

Problem ważności chrztu i przyjętych praktyk udzielania go powinien stać się przedmiotem dialogu pomiędzy przedstawicielami Kościoła katolickiego danego regionu i przedstawicielami Kościołów akatolickich. W wyniku takich rozmów i konsultacji powinny zrodzić się wspólne ustalenia co do sposobu postępowania w takich wypadkach. Zgodnie z zasadami ustalonymi w dekrete o ekumenizmie należy wśród braci odłączonych dokładnie rozróżnić tych, którzy urodzili się i byli ochrzczeni poza Kościołem katolickim, oraz tych, którzy byli ochrzczeni w Kościele katolickim, lecz potem świadomie i publicznie odeszli od Kościoła katolickiego. Co do pierwszych sobór wyraźnie orzekł, że nie ponoszą oni żadnej winy za fakt odłączenia od Kościoła katolickiego¹⁴. Toteż jeśli zechcą z własnej woli przyjąć wiarę katolicką, nie muszą być rozgrzeszani z kary ekskomuniki, lecz wystarczy, jeśli złożą wyznanie wiary według norm ustalonych przez miejscowego ordynariusza. Kara ekskomuniki z kan. 2314 spada tylko na tych, którzy z własnej winy odstępują od wiary i wspólnoty katolickiej. Jeśli ci zechcą powrócić do Kościoła katolickiego, muszą najpierw postarać się o zdjęcie z nich ekskomuniki oraz muszą wyrzec się błędów.

III. EKUMENIZM DUCHOWY

Na pojęcie duchowego ekumenizmu składają się następujące elementy, jak przemiana serc, świętość życia, publiczne i prywatne modły o jedność chrześcijan. To wszystko stanowi duszę ruchu ekumenicznego¹⁵. Do takiego duchowego ekumenizmu gorąco nawołuje wszystkich katolików II Sobór Watykański, który postuluje, ażeby wszyscy chrześcijanie w swoich modłach, w sprawowaniu Eucharystii i w całym swoim życiu codziennym mieli ciągle na oku szczerą intencję jedności. W ten sposób nawet i ci katolicy, którzy nie mieszkają w bezpośrednim są-

¹³ Kan. 732, § 2.

¹⁴ Dekret o ekumenizmie, n. 3.

¹⁵ Tamże, n. 8.

siedztwie z braćmi odłączonymi, biorą żywy udział w ruchu ekumenicznym¹⁶.

Modły o jedność należy na sposób stały urządzać w następujących terminach: 1. w tygodniu od 18 do 25 stycznia i od tej chwili tydzień ten będzie miał specjalną nazwę tygodnia modlitw o jedność chrześcijan, a w tym czasie chrześcijanie powinni się modlić wspólnie do Boga o łaskę jedności; 2. okres od Wniebowstąpienia do Zielonych Świąt, gdyż w tym czasie społeczność jerozolimską trwała na modlitwie w oczekiwaniu przyścia Ducha Świętego, który miał ją utwierdzić w jedności i wierności powołaniu. Poza tymi dwoma okresami, które mają szczególny charakter, modły o jedność można urządzić np.: 1. w bliskim sąsiedztwie uroczystości Trzech Króli; 2. w Wielki Czwartek, gdyż sama Eucharystia jest sakramentem jedności, a Chrystus w czasie ustanawiania Najśw. Sakramentu modlił się o ducha jedności wśród swoich wyznawców; 3. w Wielki Piątek lub w święto Podwyższenia Krzyża św., gdyż oba te święta ukazują tajemnicę krzyża, pod którym zbierają się rokrocznie wszystkie dzieci Boże; 4. w uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego, która falą radości łączy wszystkie serca chrześcijańskie; 5. w dni zebrań, konferencji, kongresów lub innych znaczniejszych zdarzeń, które z natury rzeczy ożywiają w sercach chrześcijan pragnienie jedności. Szczególnie gorąco zachęca sobór katolików, by jak najczęściej uciekali się do tej modlitwy o jedność chrześcijan, którą sam Chrystus w przeddzień swojej męki żarliwie odmawiał: „Ut omnes unum sint” Ponieważ zaś Eucharystia jest tym szczególnym sakramentem, w którym przejawia się i urzeczywistnia jedność, stąd płynie logiczny wniosek, że modlitwy wiernych — zwłaszcza te publiczne — o jedność chrześcijan należy jak najściślej powiązać z Eucharystią, z mszą św., np. odprawiając mszę wotywną pro Ecclesiae unitate. Ponadto w intencji jedności chrześcijan można odprawiać i inne nabożeństwa eucharystyczne, np. suplikacje.

IV. UCZESTNICTWO W RZECZACH DUCHOWYCH Z BRAĆMI ODŁĄCZONYMI

Directorium ekumeniczne zna dwie formy uczestnictwa (communicationis): jedna obejmuje uczestnictwo w modlitwach, druga zaś uczestnictwo w aktach kultu Bożego. W tej ostatniej postaci występuje ono w Kodeksie Prawa Kanonicznego, w kan. 1258, i posiada własną ścisłą nomenklaturę: *communicatio in sacris*. W bardzo poważnych słowach

¹⁶ Tamże, n. 6 i dekret *Ad gentes divinitus*, n. 36 — AAS, 58 (1966) 983.

kan. 1258 zakazuje katolikom uczestniczenia w aktach kultu Kościołów odłączonych. Na oznaczenie obu form uczestnictwa Directorium stworzyło nowe, ogólne pojęcie: *communicatio in spiritualibus*. (Dokument papieski wychodzi z założenia, że dla przywrócenia i ugruntowania jedności wśród chrześcijan nie wystarczy, ażeby chrześcijanie okazywali sobie wzajemnie w życiu codziennym braterską miłość, lecz należy doprowadzić do jakichś form wspólnego uczestnictwa w rzeczach duchowych. (To duchowe współuczestnictwo wszystkich chrześcijan ma dotyczyć dóbr duchowych, które są wspólną własnością wszystkich chrześcijan jako uczniów Chrystusa. Rzecz w tym, by cały problem współuczestnictwa *in spiritualibus* ustawić we właściwych granicach, gdyż wspólne dobra duchowe w różnych wyznaniach chrześcijańskich są w różny sposób praktykowane. Stąd zależnie od miejsca i osób uczestnictwo w tych dobrach może być w różny sposób ustawione. Trudno jest w takiej sytuacji wytyczyć z góry generalną linię postępowania, która w równej mierze odnosiłaby się do wszystkich sytuacji. Toteż jak najbardziej wskazane tu są rozmowy i konsultacje przedstawicieli wszystkich wyznań chrześcijańskich na określonym terytorium (diecezja, prowincja kościelna, kraj). W takich rozmowach mogą zapaść ustalenia, według których duchowe współuczestnictwo wszystkich chrześcijan zgodnie potoczy się w duchu jedności ku pożytkowi wszystkich zainteresowanych stron. Tam zaś, gdzie ruch ekumeniczny nie rozwija się na zasadach wzajemności i dobrej woli, ordynariusz lub Konferencja Episkopatu przedsięwzięmie odpowiednie środki ostrożności, ażeby uchronić wiernych przed niebezpieczeństwami indyferentyzmu lub zgubnego prozelityzmu ¹⁷.

Po tych uwagach ogólnych dotyczących uczestnictwa *in spiritualibus* dokument papieski podaje uściślone określenie pojęć: *communicationis in spiritualibus* i *communicationis in sacris*. Ogólne pojęcie *communicatio in spiritualibus* oznacza wspólnie odprawiane modły, wspólne używanie rzeczy i miejsc świętych oraz samo uczestnictwo w aktach kultu Bożego. Jak więc widać, w ogólnym pojęciu *communicatio in spiritualibus* mieści się również pojęcie *communicationis in sacris*, czyli uczestnictwo w aktach kultu Bożego. Uczestnictwo w aktach kultu Bożego (*communicatio in sacris*) oznacza udział w kulcie liturgicznym lub sakramentalnym danego wyznania. Kultem liturgicznym jest taki kult, który jest wykonywany według zatwierdzonych ksiąg kościelnych, zgodnie z przepisami lub zwyczajami przyjętymi w danej społeczności religijnej, i o ile kult ten jest prowadzony przez ministra lub delegata danej spo-

¹⁷ Dekret o ekumenizmie, n. 19 oraz Deklaracja o wolności religijnej, n. 4 — AAS, 58 (1966) 932.

łeczności religijnej. Po tych wstępnych ustaleniach Directorium podaje wytyczne i reguły postępowania dla obu form uczestnictwa in spiritualibus. Proponuję przyjąć w języku polskim następującą terminologię na oznaczenie dwóch form uczestnictwa w rzeczach duchowych: 1. wspólne modły (*precationes communiter faciendae*) i 2. współuczestnictwo w funkcjach sakralnych (*communicatio in sacris*). Obie formy uczestnictwa składają się na ogólne pojęcie współuczestnictwa w rzeczach duchowych (*communicatio in spiritualibus*).

1. WSPÓLNE MODŁY

W pewnych szczególnych okolicznościach, do których należy zaliczyć publiczne modły o jedność chrześcijan oraz spotkania ekumeniczne, katolicy nie tylko mogą, ale nawet powinni łączyć się z braćmi odłączonymi w modlitwie. Jedność chrześcijaństwa jest bowiem darem łaski Bożej. O tę łaskę trzeba ciągle Boga prosić w modlitwie. I właśnie takie wzajemne spotkanie w modlitwie jest najlepszym zaczynem jedności. Apel o spotkanie w modlitwie odnosi się w równej mierze do wiernych, jak i do kapłanów (ministrów) wszystkich wyznań chrześcijańskich. Ten współudział w modlitwie ma być aktywny. Określenie szczegółowego sposobu uczestniczenia we wspólnych modlitwach pozostawia się — gdy chodzi o katolików — ordynariuszowi miejscowemu. Dla ułatwienia mu powzięcia stosownej decyzji dokument papieski ustala następujące wytyczne.

Jest rzeczą pożądaną, ażeby katolicy łączyli się we wspólnej modlitwie z braćmi odłączonymi z okazji jakiegoś ogólnego i powszechnego dobra, np. w modlitwie o zachowanie pokoju między narodami, o sprawiedliwość społeczną, o ducha miłości wśród ludzi, dla wyrażenia wdzięczności Bogu za okazane łaski całemu narodowi, z okazji nieszczęść i klęsk żywiołowych, z okazji modłów za poległych żołnierzy itp. Głównym i zasadniczym celem wspólnych modłów ma być jedność wśród chrześcijan. W tym celu można urządzać wspólne rozmyślenia i rozważania, np. tajemnicy Kościoła Chrystusowego i jego jedności, tajemnicy chrztu św. i jego sakramentalnej więzi jedności chrześcijańskiej; ewangeliczna odnowa życia jednostkowego i społecznego jako konieczna droga do jedności itp. Sam zaś sposób organizowania spotkania modlitewnego winien być uzgodniony z uczestnikami spotkania, którzy reprezentują poszczególne Kościoły. Należy więc uzgodnić osoby, które wezmą udział w spotkaniu, tematy rozważań, wyjątki z Pisma św., hymny i modlitwy. Dobór wyjątków z Pisma św., hymnów i modlitw ma iść w kierunku pogłębiania wspólnoty wiary i życia duchowego wszystkich

chrześcijan. Można też urządzić konferencję lub rozważania oparte na motywach z Pisma św. tak dobranych, by podnosiły i rozwijały wzajemną życzliwość i ożywiały dążenie do jedności. Jeśli takie spotkanie modlitewne wypadnie urządzić w Kościele obrządku wschodniego, należy w zasadzie zachować liturgię Kościoła wschodniego. Miejsce spotkania modlitewnego ma być ustalone za zgodą wszystkich uczestników. Należy jednak dopilnować, ażeby to miejsce było dostosowane do religijnego charakteru spotkania.

W zasadzie nic nie stoi na przeszkodzie, ażeby takie spotkanie modlitewne miało miejsce w świątyni braci odłączonych. Do tego jednak potrzebna jest — dla katolików — zgoda ordynariusza. Takie spotkanie w świątyni braci odłączonych może być nieraz bardzo wskazane i bardzo pożyteczne. Za ogólną zgodą uczestników można w czasie takiego spotkania używać stroju chórowego.

2. UCZESTNICTWO W FUNKCJACH SAKRALNYCH

Dokument papieski ustala tu osobne normy dla uczestniczenia w funkcjach sakralnych w liturgii akatolickiej obrządku wschodniego i w liturgii innych Kościołów odłączonych.

a) *Uczestnictwo w liturgii akatolickiej obrządku wschodniego*

Ponieważ w tym Kościele są prawdziwe sakramenty, a wśród nich kapłaństwo i Eucharystia stanowią silną więź jedności z Kościołem katolickim, z tego powodu jakieś współuczestnictwo w liturgii, gdy zachodzą odpowiednie okoliczności i zgoda władzy kościelnej, jest nie tylko możliwe, ale nawet pożądane. Tak postawił to zagadnienie soborowy dekret o ekumenizmie¹⁸. Należy więc wiernych jasno i dokładnie pouczyć o tym wszystkim, tak żeby wyraźnie uświadomili sobie, w jakim charakterze i w jakich granicach mogą uczestniczyć w liturgii Kościoła wschodniego¹⁹.

Już soborowy dekret o Katolickich Kościołach Wschodnich ustalił normy uczestnictwa w liturgii akatolików obrządku wschodniego, ale normy te odnosiły się tylko do katolików obrządku wschodniego²⁰. Obecnie normy te zostały rozciągnięte również na katolików obrządku łacińskiego. Directorium ekumeniczne podaje w tej sprawie następujące wy-

¹⁸ Dekret o ekumenizmie, n. 15 oraz Dekret o Kościołach Wschodnich Katolickich, n. 24 i n. 29 — AAS, 57 (1965) 83—85.

¹⁹ Dekret o ekumenizmie, n. 14.

²⁰ Dekret o Kościołach Wschodnich Katolickich, n. 26—29.

tyczne. Co do przyjmowania i udzielania sakramentów pokuty, Eucharystii i namaszczenia chorych jest rzeczą bardzo pożądaną, ażeby miejscowa władza Kościoła katolickiego (biskup, Konferencja Episkopatu), zanim wyda zezwolenie na takie uczestnictwo w sakramentach, odbyła naradę z władzami odłączonego Kościoła wschodniego i osiągnęła w tych sprawach porozumienie. Porozumienie w tych sprawach powinno się opierać na zasadach wzajemności.

Słuszną przyczynę dla uczestnictwa w sakramentach stanowi niewątpliwie wypadek konieczności. Ale i poza takim wypadkiem taką słuszną przyczynę stanowić może materialna czy moralna niemożliwość (*impossibilitas*) przyjęcia tych sakramentów we własnym Kościele przez dłuższy czas na skutek niesprzyjających warunków. Idzie przecież o to, żeby wierni w takich okolicznościach nie byli pozbawieni łaski sakramentalnej. Ponieważ pomiędzy katolikami i akatolikami obrządku wschodniego są różne praktyki co do częstotliwości przyjmowania komunii św., odbycia sakramentalnej spowiedzi przed komunią św. oraz co do zachowania postu eucharystycznego, należy uważać, ażeby w takim uczestnictwie sakramentalnym nie powstało wśród braci odłączonych jakieś podejrzenie, zdumienie lub poruszenie na skutek tego, że katolicy nie dostosowują się do przyjętych praktyk w Kościele wschodnim. Z tego powodu katolik, który w wyżej omówionych okolicznościach przystępuje do komunii św. w Kościele wschodnim, powinien w ramach możliwości zachować przepisy obowiązujące w Kościele wschodnim.

Dostęp do spowiednika katolickiego dla wschodnich braci odłączonych powinien być zawsze otwarty, jeśli sami o to proszą w sytuacji, gdy nie mają okazji wyspowiadać się u własnego kapłana. W takiej samej sytuacji wolno katolikowi spowiadać się u kapłana z odłączonego Kościoła wschodniego. Pożądane jest, ażeby te sprawy uregulowano pomiędzy oboma Kościołami na zasadach wzajemności. Zawsze jednak należy wystrzegać się, by nie dać powodu do podejrzeń o prozelityzm²¹. Katolik, który uczestniczy dorywczo we mszy św. u wschodnich braci odłączonych w niedzielę lub w święto nakazane, wypełnia tym samym obowiązek wysłuchania mszy św. w tym dniu tak, że już nie ma obowiązku wysłuchania mszy w tym dniu w Kościele katolickim. Co więcej — wypada nawet, ażeby katolik wysłuchał mszy św. u wschodnich braci odłączonych, jeśli w niedzielę lub święto nakazane natrafia na przeszkody wysłuchania mszy we własnym Kościele.

²¹ *Deklaracja o wolności religijnej* w n. 14 w następujących słowach określa prozelityzm: „W rozpowszechnianiu zaś wiary religijnej i wprowadzaniu praktyk trzeba zawsze wystrzegać się wszelkiej działalności, która miałaby posmak przymusu albo nieuczciwego czy niedostatecznie usprawiedliwionego nakłaniania, zwłaszcza w stosunku do ludzi prostych czy ubogich”.

Na skutek bliskiej łączności, jaka istnieje między Kościołem katolickim a odłączonym Kościołem wschodnim, wolno ze słusznej przyczyny dopuścić wiernych tegoż Kościoła do pełnienia obowiązków ojca lub matki chrzestnej (*munus patrini*) łącznie ze stroną katolicką przy chrzcie dziecka katolickiego lub osoby dorosłej, byleby w inny sposób odpowiednio zabezpieczono wychowanie dziecka po katolicku, a kandydat na chrzestnego był do tej funkcji zdatny. Podobnie i katolik może być chrzestnym w Kościele wschodnim, jeśli go o to poproszą. W tych wypadkach obowiązek troszczenia się o chrześcijańskie wychowanie potomstwa spada na tego chrzestnego, który należy do Kościoła, w jakim dziecko ochrzczono. Przy zawieraniu małżeństwa w Kościele katolickim można dopuścić w charakterze zwykłych świadków braci odłączonych. Podobnie i katolikowi wolno wystąpić w charakterze świadka lub wiodącego oblubienicę (*paranymphus*) przy małżeństwach w Kościele wschodnim²².

Udział katolików w kulcie liturgicznym Kościoła wschodniego ze słusznej przyczyny jest zawsze dozwolony. Taką słuszną przyczynę stanowi na przykład piastowane przez katolika publiczne stanowisko lub urząd, racje pokrewieństwa lub powinowactwa, racje przyjaźni lub bliskiej zażyłości itp. W takich wypadkach nie zabrania się nawet pewnej aktywnej postawy, np. przez włączenie się do wspólnych odpowiedzi, recytacji hymnów, wykonywania gestów praktykowanych w tym Kościele. Katolik bowiem traktowany jest w tym Kościele w danej sytuacji jako gość. Ordynariusz może nawet pozwolić, ażeby katolik pełnił tamże funkcje lektora, jeśli go o to poproszą. Te same reguły należy stosować do wschodnich braci odłączonych, ilekroć uczestniczą w kulcie liturgicznym Kościoła katolickiego.

Co do uczestnictwa w ceremoniach pozasakramentalnych należy zachować następujące wskazania. Ministrowi akatolickiemu, który jako reprezentant swojego Kościoła uczestniczy w ceremoniach katolickich, przysługuje miejsce i honory liturgiczne, jakie przysługują ministrowi katolickiemu tego samego stopnia i tej samej godności. Minister katolicki, który urzędowo uczestniczy w ceremoniach Kościoła wschodniego, może przywdziać strój i insygnia, jakie mu należą się we własnym Kościele, ale za obopólną zgodą.

Miejscowy ordynariusz może zezwolić, ażeby wschodni bracia odłą-

²² Dekretem Kongregacji dla Kościołów Wschodnich Katolickich z 22 II 1967 r. katolicy obrządku łacińskiego zostali zwolnieni od obowiązku zachowania formy katolickiej do ważnego zawarcia małżeństwa z akatolikami obrządku wschodniego. Dekret ten obowiązuje od 25 III 1967 r. Katolicy obrządku wschodniego uzyskali taką koncesję 21 XI 1964 r. w soborowym *Dekrecie o Kościołach Wschodnich Katolickich* (n. 18).

czeniu korzystali z katolickich budynków, świątyni, cmentarza i innych koniecznych rzeczy dla pełnienia swoich czynności religijnych, gdyby nie mieli gdzie w sposób godziwy celebrować świętych czynności. Kierownicy szkół i instytutów katolickich umożliwią ministrom Kościoła wschodniego niesienie pomocy duchowej wiernym własnego obrządku, którzy uczęszczają do szkół katolickich. Pomoc ta, za zezwoleniem ordynariusza, może być udzielona nawet w samym budynku katolickim, nie wyłączając kościoła. W szpitalach i innych podobnych instytucjach prowadzonych przez katolików należy zatroszczyć się o to, ażeby w czas powiadomić kapłana Kościoła wschodniego o obecności jego wiernych i umożliwić mu odwiedzanie chorych i zaopatrzenie ich sakramentami św.

b. *Uczestnictwo w liturgii innych Kościołów odłączonych*

Communicatio in sacris oznacza jedność w wierze, kulcie i życiu. Stąd, gdy nie ma tej jedności w wierze co do sakramentów, współuczestnictwo braci odłączonych z katolikami — szczególnie w sakramentach Eucharystii, pokuty i namaszczenia chorych — jest zabronione. Skoro jednak sakramenty są z jednej strony znakiem jedności, a z drugiej — źródłem łaski, Kościół może, dla pewnych racji, zezwolić poszczególnemu bratu odłączonemu na dostęp do tych sakramentów²³. Taki dostęp staje się otwarty w niebezpieczeństwie śmierci lub w wypadku nagłym (prześladowanie, więzienie), jeśli brat odłączony nie może skomunikować się z własnym kapłanem i sam dobrowolnie prosi kapłana katolickiego o sakramenty, byleby dał takie oznaki wiary odnośnie do sakramentów, która zbiega się z wiarą Kościoła katolickiego. Ponadto proszący musi być odpowiednio duchowo dysponowany. Inne wypadki nagłej konieczności określi na własnym terenie ordynariusz lub Konferencja Episkopatu. Katolik, który znajdzie się w podobnej sytuacji, tylko wtedy może prosić o te sakramenty, gdy kapłan z odłączonego Kościoła posiada ważne święcenia.

Bratu odłączonemu, który jest obecny na mszy św. w kościele katolickim, nie należy powierzać funkcji lektora ani też funkcji kaznodziei. To samo stosuje się do katolika, który jest obecny w czasie celebrowania świętej wieczerzy lub głównego kultu słowa liturgicznego u braci odłączonych. Co do innych czynności, nawet liturgicznych, wykonywanie niektórych części jest dopuszczalne za zgodą ordynariusza i władzy Kościoła odłączonego. Czynności chrzestnego — w rozumieniu kanonistycznym i liturgicznym — zarówno przy chrzcie, jak i bierzmowaniu nie

²³ Dekret o ekumenizmie, n. 8.

wolno wykonywać braciom odłączonym. Chrzestny występuje bowiem przy tych funkcjach nie tylko jako znajomy, przyjaciel czy krewny rodziny chrześniaka, ale głównie i przede wszystkim jako gwarant i stróż wiary chrześniaka.

Tak samo katolik nie może występować w takim charakterze u braci odłączonych. Jeśli jednak brat odłączony jest spokrewniony lub zaprzyjaźniony z rodziną chrześniaka, a ponadto sam jest chrześcijaninem, może wystąpić przy boku chrzestnego katolika w charakterze świadka chrztu, co jednak nie oznacza, że tym samym jest chrzestnym. Na odwrót, katolik w takim samym charakterze może być dopuszczony do obecności przy chrzcie w Kościele odłączonym. W takiej sytuacji obowiązki czuwania nad religijnym wychowaniem dziecka spadają na faktycznych i rzeczywistych chrzestnych, a nie na świadków chrztu. Należy jednak wiernych dokładnie pouczyć, o co tu chodzi i kto zaciąga kanoniczne obowiązki wobec ochrzczonego, by za wszelką cenę uniknąć w tej tak ważnej materii fałszywej interpretacji. Przy zawieraniu małżeństw w Kościele katolickim można dopuszczać braci odłączonych jako świadków umowy małżeńskiej (*testis simplex*)²⁴. Podobnie i katolicy mogą występować w tym charakterze przy zawieraniu małżeństwa w Kościołach odłączonych.

Okazyjna obecność katolików przy spełnianiu kultu liturgicznego w Kościołach odłączonych może być dozwolona ze słusznej przyczyny, np. z racji piastowania przez katolika publicznego urzędu, pokrewieństwa lub powinowactwa, przyjaźni, chęci lepszego poznania nauki i praktyki religijnej braci odłączonych, z racji spotkań lub zebrań ekumenicznych. W tych wypadkach katolicy mogą nawet w jakiś sposób włączyć się częściowo w sam kult liturgiczny, biorąc na przykład udział we wspólnych odpowiedziach, recytacjach, wykonywaniu pewnych gestów, gdyż występują tu w charakterze gości braci odłączonych. Taki udział nawet częściowo czynny, jest dozwolony tak długo, dopóki nie dzieje się nic, co byłoby sprzeczne z zasadami wiary katolickiej. To samo dotyczy obecności braci odłączonych w kulcie liturgicznym w Kościele katolickim. Takie współuczestnictwo w kulcie liturgicznym, które jednak zawsze wyklucza z obu stron możliwość przyjmowania Eucharystii, ma na celu z jednej strony ukazać braciom odłączonym całe bogactwo dóbr duchowych w Kościele katolickim, a równocześnie z drugiej strony ma im wyraźnie wykazać powagę różnic, jakie w tej zasadniczej materii istnieją między naszymi Kościołami.

²⁴ Na oznaczenie zwykłego świadka przy zawieraniu małżeństwa użyto w dokumencie niefortunnie wyrażenia „*testis officialis*”, co w dosłownym tłumaczeniu na język polski może robić wrażenie, że chodzi tu o świadka urzędowego, czyli kwalifikowanego.

Przy udziale w ceremoniach, które nie zahaczają o sakramenty, kapłani braci odłączonych zajmują miejsce, które odpowiada ich godności. Decyzja w tej sprawie powinna zapaść na podstawie uprzedniej wzajemnej ugody. To samo odnosi się do kapłanów katolickich, którzy uczestniczą w ceremoniach w Kościołach akatolickich, przy tym wolno im używać stroju chórowego zgodnie z miejscowymi zwyczajami.

Jeśli bracia odłączeni nie posiadają odpowiedniego miejsca lub budynków, w których mogliby należycie odprawiać swoje czynności religijne, ordynariusz może zezwolić im na korzystanie z miejsc katolickich, nawet z cmentarza i budynku kościelnego. Kierownicy szkół i innych instytucji katolickich niech zadbają, żeby ułatwić i umożliwić ministrom akatolickim niesienie pomocy duchowej własnym wyznawcom, którzy przebywają w instytucjach katolickich. Pomoc duchowa może być udzielona nawet w samym budynku kościelnym. To samo dotyczy szpitali i innych instytucji charytatywnych katolickich. Ich kierownicy mają obowiązek w czas powiadomić ministra akatolickiego o obecności akatolików w szpitalu katolickim i umożliwić im niesienie pomocy duchowej.

DIRECTOIRE OECUMÉNIQUE

Dans son article l'auteur présente et analyse le document du Saint-Siège du 14 mai 1967 appelé couramment Directoire oecuménique. Ce document possède à l'époque actuelle une très grande importance, car il réalise les principes oecuméniques décrétés au II^e concile du Vatican. Des prescriptions juridiques détaillées facilitent actuellement les contacts plus étroits des catholiques avec leurs frères séparés en définissant avec précision ce qui est permis et ce qui est interdit. C'est avec une précision particulière et sur des principes nouveaux qu'est actuellement traitée la *communicatio in sacris*. Cette question délicate qui séparait définitivement les catholiques des frères séparés avait été posée dans le Code de Droit Canon beaucoup trop rigoureusement. Actuellement elle est enfin résolue de façon raisonnable.